

**Roman Kraiński**

Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

## **EKONOMICZNE ASPEKTY POLSKICH MISJI WOJSKOWYCH W IRAKU I AFGANISTANIE**

### **STRESZCZENIE**

Artykuł dotyczy efektów, jakie przyniósł Polsce udział w misjach w Afganistanie i Iraku. Podstawowym problemem analiz jest to, czy w przypadku tych operacji mamy do czynienia z misjami czy też z udziałem w wojnie. To rozróżnienie niesie za sobą poważne skutki prawne, organizacyjne i ekonomiczne. Z prezentowanych treści nasuwa się konkluzja, że efekty gospodarcze są znikome w stosunku do poniesionych nakładów i strat osobowych.

Słowa kluczowe:

efekty, koszty, misja, korzyści na wojnie, działania polityczne.

Historia udziału Polski w misjach pokojowych ONZ sięga początków lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Od 1973 roku Polacy biorą udział w misjach organizowanych przez ONZ w najbardziej zapalnych rejonach konfliktów w Afryce, Azji, Europie i na Bliskim Wschodzie. Jako członek NATO uczestniczymy w misjach i operacjach Sojuszu Północnoatlantyckiego od 1996 roku.

Ataki na World Trade Center i Pentagon, które skutecznie wykonali samobójcy z Al-Kaidy 11 września 2001 roku, pokazały światu, że już nikt nie może się czuć bezpieczny, niezależnie od miejsca zamieszkania. Jasno również z nich wynikało, że przed terroryzmem nie chroni posiadany potencjał gospodarczy i militarny. Dzięki temu przekonaniu coraz większa liczba polityków zaczęła głosić tezę, że jedynie aktywne zaangażowanie w walkę z terrorystami może dać pozytywne rezultaty.

W momencie, kiedy amerykańskim służbom wywiadowczym udało się ustalić winnych zamachu z 11 września 2001 roku, rząd amerykański mógł wystąpić do Afganistanu o wydanie jego organizatorów. Rządzący Afganistanem talibowie odmówili i wypowiedzieli Amerykanom świętą woj-

nę. Efektem tych zdarzeń było stworzenie koalicji antyterrorystycznej i rozpoczęcie operacji *Enduring Freedom*. Działania wojskowe polegające początkowo na nalotach lotniczych, a następnie działaniach sił lądowych doprowadziły do opanowania większości terytorium Afganistanu i obalenia rządu talibów. Zaproszenie Wojska Polskiego do udziału w ISAF (International Security Assistance Force)<sup>1</sup> nastąpiło w 2002 roku. Trzystuosobowy polski kontyngent wysłano 16 marca 2002 roku<sup>2</sup>. Zakres jego działania dotyczył typowych zadań związanych z likwidacją skutków wojny.

Od 2007 roku działania polskiego kontyngentu wojskowego obejmowały następujące działania inżynieryjne<sup>3</sup>:

- rozbudowę fortyfikacyjną terenu;
- rozminowanie terenu oraz oczyszczenie go z przedmiotów niebezpiecznych;
- udział w akcjach ewakuacyjno-ratowniczych z terenów zaminowanych;
- niszczenie metodą wybuchową konstrukcji stalowych, betonowych i żelbetonowych w budynkach i na zewnątrz budynków;
- konwojowanie przesyłek z pomocą humanitarną dla Polskiej Akcji Humanitarnej w Afganistanie z lotniska w Kabulu do miejscowych magazynów.

Po powiększeniu stanu osobowego do 1200 osób misja zaczęła przybierać charakter stabilizacyjny. Do głównych zadań żołnierzy kontyngentu należą<sup>4</sup>:

- prowadzenie w przydzielonym sektorze odpowiedzialności operacji przeciw rebeliantom;
- wspieranie realizacji zadań podejmowanych przez siły armii afgańskiej i policji, w ramach posiadanych środków i możliwości;
- włączanie się w operacje humanitarne, samodzielnie lub w ramach wsparcia ISAF i cywilnych władz lokalnych, w prowincjach Ghazni i Paktika;
- prowadzenie patroli rozpoznawczych;

<sup>1</sup> Międzynarodowe Siły Wspierania Bezpieczeństwa.

<sup>2</sup> Postanowienie Prezydenta RP z 20 listopada 2001 r. o użyciu polskiego kontyngentu wojskowego w składzie sił sojuszniczych w Islamskim Państwie Afganistanu, Republice Tadżykistanu, Republice Uzbekistanu oraz na Morzu Arabskim i Oceanie Indyjskim.

<sup>3</sup> K. Klupa, *Sprawozdanie z działalności Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Islamskim Państwie Afganistanu*, Bagram 2004, s. 14–15.

<sup>4</sup> T. Kołodziejczyk, Żołnierze Wojska Polskiego w misjach stabilizacyjnych w Iraku i Afganistanie. Korzyści i straty społeczne, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, 2008, nr 3079, s. 240.

- utrzymywanie współpracy z władzami lokalnymi, przywódcami religijnymi oraz społecznością afgańską;
- doradzanie i szkolenie wydzielonych pododdziałów afgańskich;
- wspieranie wyznaczonych sił afgańskich na szczeblu batalionu w planowaniu i prowadzeniu operacji bojowych;
- udzielanie pomocy siłom ISAF w zakresie dostarczania wsparcia artyleryjskiego, bezpośredniego wsparcia lotniczego oraz ewakuacji medycznej;
- organizowanie i koordynowanie — w razie potrzeby — współdziałania pomiędzy batalionem afgańskim a siłami ISAF, rozwiniętymi w obszarze odpowiedzialności Dowództwa Regionu WSCHÓD.

Na początku 2003 roku Polska poparła planowaną przez Amerykanów operację przeciwko Saddamowi Husseinowi. Efektem było podpisanie przez Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego zgody na udział Wojska Polskiego w operacji *Iraqi Freedom*. Misja w Iraku w latach 2003–2009 miała nieco inny charakter. Przede wszystkim nie była to misja pod auspicjami ONZ. Podstawowym powodem wysłania wojsk do Iraku była informacja wywiadu amerykańskiego o przygotowywaniu przez rząd Saddama Husajna broni biologicznej. Nasz udział w misji miał mieć charakter stabilizacyjny, w domyśle pokojowy.

Zgodnie z założeniami głównym celem operacji było stworzenie bezpiecznych warunków funkcjonowania demokratycznego państwa irackiego. Aby to osiągnąć, podjęto działania obejmujące:<sup>5</sup>

- zjednoczenie postępowych sił politycznych Iraku i stworzenie zrębów władz państwowych — Irackiej Rady Zarządzającej działającej przy wsparciu tymczasowych sił koalicyjnych;
- przygotowanie konstytucji i pomoc w demokratycznych wyborach prezydenckich, państwowych i samorządowych;
- przekazanie władzy cywilnym strukturom irackim;
- pomoc przy tworzeniu warunków do poprawy sytuacji ekonomicznej, w tym w początkowym etapie działania utrzymanie odpowiedniego poziomu pomocy humanitarnej dla ludności irackiej, a także pomoc w usuwaniu negatywnych skutków własnych działań ofensywnych;
- tworzenie struktur nowych irackich sił bezpieczeństwa, w tym armii, policji, policji granicznej oraz korpusu obrony cywilnej.

W bardzo niedługim czasie okazało się, że broni biologicznej w Iraku nie ma, a obalenie reżimu umożliwiło powstanie dużo groźniejszego Państwa Islamskiego, zaczynającego opanowywać Irak. W obu przypadkach widać

---

<sup>5</sup> Tamże, s. 242.

bardzo wyraźnie, że zakładane zakresy działań, zarówno w Afganistanie, jak też w Iraku, rozmiągają się z praktyką.

Tłumaczenia polityków, że zostaliśmy wprowadzeni w błąd, nie zmieniają faktu, że w Iraku wzięliśmy, a w Afganistanie bierzemy udział w wojnie, nie zaś w misji. Polscy żołnierze rekrutowani do udziału w misji stabilizacyjnej na miejscu w Iraku stawali się stroną konfliktu, a nie rozjemcą. Można więc stwierdzić, że w Iraku braliśmy udział w wojnie, w której straciliśmy 22 żołnierzy, a wielu zostało rannych.

Wracając do sprawy wprowadzenia nas w błąd, należy zadać pytanie, kto nas wprowadził w błąd i dlaczego? Pierwsza część odpowiedzi jest oczywista, w drugim przypadku można przypuszczać, że chodziło o surowce energetyczne, kontrakty na odbudowę kraju zniszczonego wojną, czyli o pieniądze. W tej nowej sytuacji pozostali sojusznicy postanowili skorzystać gospodarczo. Również polscy politycy zaczęli obiecywać opinii publicznej korzystne kontrakty związane z odbudową Iraku.

Kiedy George Clemanceau powiedział, że wojna to jest zbyt poważna sprawa, aby powierzać ją generałom, moim zdaniem nie miał na myśli braku kompetencji generałów, lecz fakt, że wojna to pojęcie szersze niż tylko działania zbrojne. Na zdarzenie to składają się przyczyny jej wywołania, przebieg i skutki. Jeśli na pierwszą fazę mieliśmy wpływ ograniczony, to na pewno w wyniku wzięcia udziału w operacji w Iraku mieliśmy pełne prawo partycypować w efektach tej operacji.

Wojna obok innych aspektów jest swego rodzaju inwestycją, na którą składają się finanse i życie żołnierzy. W Iraku i Afganistanie znaleźliśmy się w sytuacji, w której początkowo nie zakładaliśmy udziału w wojnie, a więc nie zakładaliśmy strat ludzkich.

Cytowany G. Clemanceau traktował wojnę jako element realizowania polityki. Odsuwając generałów od wyłącznego decydowania o sprawach wojny, uważał, że jest to sprawa polityków i rządów.

W konkretnym przypadku Iraku sprawą i zadaniem polityków było zdyskontowanie polskiego wysiłku wojskowego i finansowego w wojnie. Trzeba jednak powiedzieć, że kiedy trwają rozmowy o korzyściach z wygranej wojny, nie może w tym momencie zabraknąć poparcia czynników rządowych dla biznesu. Pozostawienie polskich firm samych stawiało je na przegranej pozycji na starcie. Doszło do tego, że firmy włoskie i francuskie wygrywały kontrakty, chociaż ich rządy nie poparły interwencji w Iraku. Co ciekawe, nawet Chiny partycypowały w tych kontraktach.

W polskiej tradycji historycznej udział w wojnie kojarzy się z patriotycznym bezinteresownym zrywem w obronie ojczyzny, bardzo często

krwawym i przegranym. Stąd odbiór społeczny i stosunek społeczeństwa do „misjonarzy”. A przecież te nasze patriotyczne zrywy były skutkiem tego, że ktoś wojnę rozpoczynał, i to nie bezinteresownie.

Przed wybuchem wojny w 1991 roku i przeprowadzeniem operacji *Pustynna Burza*, w latach 1970–1990, „Irak był jednym z największych gospodarczych partnerów Polski na Bliskim Wschodzie”<sup>6</sup>. Pracowało tam wiele tysięcy Polaków na korzystnych finansowo kontraktach, budując infrastrukturę państwa, „polsko-irackie obroty handlowe wynosiły około 250 mln dolarów rocznie, a wartość maszyn i urządzeń polskich firm działających w Iraku przekraczała 50 mln USD”. Przykładem zaangażowania może być to, że „w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych Polska zrealizowała w Iraku około 25 dużych projektów inwestycyjnych, m.in.: stalownię koło Basry, kopalnię siarki w Miszraku, cukrownię w Mosulu czy cementownię w Faludży”<sup>7</sup>.

W polskiej tradycji historycznej nie ma zwyczaju czerpania pożytków z wygranej wojny. Ponadto polscy politycy jak ognia unikają kontaktów z biznesem. Spowodowało to po zakończeniu wojny pozostawienie polskich firm aspirujących do kontraktów w Iraku bez wsparcia rządowego. Jest to o tyle niezrozumiałe, że każdy kontrakt i każda inwestycja największe przychody gwarantują państwu poprzez podatki, zmniejszenie bezrobocia i nakręcanie podaży.

W Polsce kolejne ekipy rządowe bały się przyznać, że bierzemy udział w wojnie, przez długi okres było to wręcz ukrywane. Dowodem na to jest fakt, że prawda o walkach w Karbali ujrziała światło dzienne dopiero w 2014 roku, kiedy po dziesięciu latach dowódca polskiego oddziału broniącego ratusza w Karbali dostał awans na majora. Należy więc uściślić, co to jest misja wojskowa.

### **Pojęcie misji wojskowej**

„W połączonej doktrynie sojuszniczej (AJP-01 Allied Joint Publication) w pojęciu Sojusznicze Operacje Połączone zawarty jest także termin Operacje Reagowania Kryzysowego spoza Artykułu V. Termin ten jest zbliżony pojęciowo do charakteru misji, jakie prowadzą wojska w trakcie misji stabilizacyjnych (ang. Non-Article 5 Crisis Response Operations).

„Jak wynika z obserwacji, misje pokojowe i stabilizacyjne nie ograniczają się jedynie do zadań wojskowych — są to misje kompleksowe, wieloaspektowe, obejmują zarówno działania wojskowe, jak i polityczne, ekonomiczne, społeczne oraz kulturowe. Podstawowym założeniem dla tego rodzaju misji jest współpraca

---

<sup>6</sup> *Współpraca gospodarcza*, [online], [http://www.bagdad.msz.gov.pl/pl/p/bagdad\\_iq\\_a\\_pl/wspolpraca\\_dwustrona/wspolpraca\\_gospodarcza/](http://www.bagdad.msz.gov.pl/pl/p/bagdad_iq_a_pl/wspolpraca_dwustrona/wspolpraca_gospodarcza/) [dostęp 15.10.2013].

<sup>7</sup> A. Dryszel, *Ile utopiliśmy w Iraku?*, „Przegląd”, 2008, nr 14, [online], <http://www.przegląd-tygodnik.pl/> [dostęp 15.10.2013].

cywilno-wojskowa i ścisła koordynacja działań, tak na szczeblu międzynarodowym, jak i na szczeblu narodowym — międzyresortowym i resortowym. Współczesne misje stabilizacyjne potrzebują wysoce wykwalifikowanego personelu wojskowego oraz szerokiego zaangażowania ekspertów cywilnych. Wymagają także stworzenia odpowiednich funduszy i wydzielenia środków materiałowych na programy stabilizacyjne i rekonstrukcyjne, takie jak: odbudowa infrastruktury niezbędnej do funkcjonowania dotkniętego kryzysem kraju bądź regionu (szkoły, drogi); odbudowa struktur służb publicznych — oświaty, służby zdrowia oraz rekonstrukcja systemów finansowych, bankowych i prawnych<sup>8</sup>.

Inna definicja mówi: „Operacje pokojowe — operacje wojskowe zapobiegania, ograniczania, łagodzenia i zakańczania działań wojennych między państwami albo wewnątrz państwa poprzez interwencję strony trzeciej na rzecz pokoju, zorganizowaną i kierowaną przez organizację międzynarodową przy użyciu personelu wojskowego, policyjnego i cywilnego do przywrócenia i utrzymania pokoju. Operacje pokojowe — podobnie jak operacje wsparcia pokoju — prowadzone są na podstawie prawnej, której źródłem może być w pierwszej kolejności Organizacja Narodów Zjednoczonych, czy też inne organizacje międzynarodowe. Operacje te prowadzone są zawsze w celu wsparcia, zapewnienia lub utrzymania pokoju”<sup>9</sup>.

### Pojęcie efektów misji

Udział jednostek Wojska Polskiego w misjach stabilizacyjnych jest uzasadniany w różny sposób. Częstym poglądem jest stwierdzenie, że „międzynarodowe zaangażowanie WP pozostaje zgodne z polską racją stanu, prowadzi bowiem do podniesienia poziomu bezpieczeństwa narodowego RP oraz wzrostu międzynarodowego prestiżu Polski, która z niedawnej zimnowojennej perspektywy państwa o ograniczonej suwerenności staje się ważnym uczestnikiem stosunków międzynarodowych, aktywnie angażującym się w wysiłki pokojowe i stabilizacyjne, podejmowane przez organizacje międzynarodowe. Wskazuje się także, że militarne zaangażowanie Polski w Iraku i Afganistanie wzmacnia i uwiarygodnia partnerstwo z jedynym światowym supermocarstwem, jakim bezsprzecznie pozostają dziś Stany Zjednoczone”<sup>10</sup>.

W świetle tego stwierdzenia rozważania na temat efektów ekonomicznych misji mogą ograniczać się wyłącznie do sfery wydatków, gdyż

<sup>8</sup> T. Bak, *Misje stabilizacyjne i operacje pokojowe metodą rozwiązywania konfliktów militarnych*, „Zeszyty Naukowe WSOWL”, 2012, nr 1, s. 186.

<sup>9</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Operacje\\_pokojowe](https://pl.wikipedia.org/wiki/Operacje_pokojowe).

<sup>10</sup> K. Pawłowski, *Misje pokojowe i operacje stabilizacyjne Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na początku XXI wieku: przestanki i głosy krytyczne*, Wyd. UMK, Lublin 2010, s. 98.

efekty dodatnie osiąga się w sferze polityki. Obserwując jednak konkretne misje w Iraku i Afganistanie, należy sprawdzić, na ile odpowiadają one kryteriom podanym w przytoczonych definicjach. W Afganistanie i w Iraku Polska znalazła się w sytuacji, w której brała i bierze udział w działaniach zbrojnych. Kiedy przekonaliśmy się, jaki charakter mają te działania, nie było już odwrotu. A udział w obu operacjach jest dla nas kosztowny również z punktu widzenia wydatków. Nakłady, jakie poniosła Polska w związku z udziałem w misjach w latach 2001–2014, pokazuje tabela 1.

Tabela 1. Nakłady i wydatki finansowe MON w latach 2001–2015 wynikające z naszego zaangażowania w misjach pokojowych i stabilizacyjnych

Rok	Nakłady budżetowe MON w mln zł	Wydatki finansowe na wojskową współpracę międzynarodową i misje w mln zł	Udział wojska w budżecie Polski w %	Udział wydatków MON na współpracę międzynarodową i misje w % w budżecie MON	Deficyt budżetowy Polski w mln zł
2001	15 100,00	87,60	1,93	0,58	21 700,00
2002	14 500,00	98,00	1,9	0,68	40 000,00
2003	15 400,00	243,30	1,97	1,58	38 700,00
2004	16 000,00	391,10	1,95	2,44	45 300,00
2005	17 200,00	306,90	1,95	1,78	35 000,00
2006	18 000,00	233,65	1,95	1,30	30 500,00
2007	20 200,00	320,80	1,95	1,59	30 000,00
2008	22 600,00	679,70	1,95	3,01	27 100,00
2009	24 900,00	765,40	1,95	3,07	18 200,00
2010	25 720,00	1964,00	1,95	7,63	52 200,00
2011	27 540,00	1224,00	1,95	4,44	40 200,00
2012	29 200,00	570,00	1,95	1,95	31 820,00
2013	31 200,00	559,90	1,95	1,79	35 600,00
2014	32 000,00	292,70	1,95	0,91	47 700,00
Razem	309 560,00	6513,05	1,95	2,10	494 020,00

*Źródło: MON o budżetach rocznych, zapisy ustaw budżetowych z lat 2001–2014.*

Z danych zawartych w tabeli wynika, że przez czternaście lat prowadzenia misji wojskowych wydano z budżetu 6,5 miliarda złotych. Są to dla Polski kwoty niemałe i dające powód do zadania pytania, co z tego mamy. Tego typu nakłady można potraktować jako swego rodzaju inwestycję, która powinna się zwrócić, zwłaszcza że tak do tego podeszli inni sojusznicy.

Ukrywanie tych faktów przez ekipy rządzące nosło również wymierne skutki praktyczne: gorsze uzbrojenie, niedopasowany sprzęt, zły dobór ludzi. W pierwszym okresie wojny w Iraku sprzęt wysyłany wraz z kontyngentem nie odpowiadał warunkom bojowym, jakie panowały na miejscu. To samo dotyczyło uzbrojenia. Ze względu na informacje, że jest to misja stabilizacyjna, w domyśle pokojowa, wielu żołnierzy zgłaszających się do udziału w niej nie miało odpowiednich predyspozycji i wyszkolenia, co często było przyczyną dodatkowych strat.

Reasumując, gdyby od początku prawidłowo określono, gdzie i po co wysyłamy wojsko, wiedzielibyśmy, czego po tej wojnie możemy się spodziewać. Obecnie możemy stwierdzić, że jeśli chodzi o efekty ekonomiczne, to są one znaczne po stronie nakładów i znikome po stronie zysków. Taki stan rzeczy jest w dużej mierze zasługą polityków.

Efektom misji są wydatki na poziomie 6,5 miliarda złotych, 22 zabitych żołnierzy w Iraku, 43 zabitych żołnierzy w Afganistanie, zły odbiór społeczny naszego udziału w misjach. Jedynym pozytywem są korzyści szkoleniowe armii. Jest w ekonomii kategoria utracone korzyści — i o efektach ekonomicznych możemy powiedzieć, że mieszczą się głównie w tej kategorii.

Podsumowując rolę misji wojskowych, stabilizacyjnych i pokojowych w strategii bezpieczeństwa narodowego, można stwierdzić, że:<sup>11</sup>

- wieloletnie zaangażowanie Polski jest wyrazem odpowiedzialności za sprawy międzynarodowe;
- partycypacja w misjach pokojowych jest potwierdzeniem wiarygodności SZ RP jako sojusznika i koalicjanta;
- wnioski z doświadczeń nabytych w trakcie misji znajdują swe odzwierciedlenie w dokumentach narodowych najwyższego rządu;
- zdobywane doświadczenia stają się „drogowskazami” do planowania i realizacji procesu transformacji SZ RP;

---

<sup>11</sup> J. Kraszewski, *Rola misji wojskowych, stabilizacyjnych i pokojowych w strategii bezpieczeństwa narodowego*, seminarium „Misje Wojska Polskiego poza granicami kraju — ich znaczenie dla reform w Siłach Zbrojnych RP”, Kraków 2007, s. 11.



- udział w misjach stwarza możliwość zademonstrowania na forum międzynarodowym możliwości SZ RP do prowadzenia całego spektrum działań o różnej intensywności w środowisku międzynarodowym;
- uczestnictwo w misjach jest źródłem rozwoju i sprawdzenia umiejętności zawodowych żołnierzy oraz stwarza możliwość zdobywania doświadczeń w dowodzeniu międzynarodowymi zespołami o różnym poziomie profesjonalizmu.

Wymienione efekty mają charakter polityczny i w pewnym zakresie szkoleniowy, ale w żadnym wypadku nie można tu mówić o efektach ekonomicznych, są one praktycznie nieistotne.

Polska tak naprawdę nigdy nie nastawiała się na efekty ekonomiczne, gospodarcze misji, lecz starała się być wiarygodnym sojusznikiem — i w przypadku typowych misji pokojowych to prawidłowe podejście. Inaczej jednak sprawa wygląda, gdy wskutek dezinformacji zostaliśmy wciągnięci do udziału w wojnie, z której wszyscy pozostali uczestnicy, a nawet niebiorący w niej udziału, wyciągają korzyści gospodarcze. W tej sytuacji komplementy kierowane do Polaków jako niezawodnych sojuszników brzmią dwuznacznie. Pozostaje nam w rezultacie tylko podnoszenie zysków szkoleniowych i politycznych jako efektów tych misji.

## **BIBLIOGRAFIA**

- [1] Bak T., *Misje stabilizacyjne i operacje pokojowe metodą rozwiązywania konfliktów militarnych*, „Zeszyty Naukowe WSOWL”, 2012, nr 1.
- [2] Dryszel A., *Ile utopiliśmy w Iraku?*, „Przegląd”, 2008, nr 14.
- [3] Klupa K., *Sprawozdanie z działalności Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Islamskim Państwie Afganistanu*, Bagram 2004.
- [4] Kołodziejczyk T., *Żołnierze Wojska Polskiego w misjach stabilizacyjnych w Iraku i Afganistanie. Korzyści i straty społeczne*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, 2008, nr 3079.
- [5] Kraszewski J., *Rola misji wojskowych, stabilizacyjnych i pokojowych w strategii bezpieczeństwa narodowego*, seminarium „Misje Wojska Polskiego poza granicami kraju — ich znaczenie dla reform w Siłach Zbrojnych RP”, Kraków 2007.

- [6] *Współpraca gospodarcza*, [online], [http://www.bagdad.msz.gov.pl/pl/p/bagdad\\_iq\\_a\\_pl/wspolpraca\\_dwustrona/wspolpraca\\_gospodarcza](http://www.bagdad.msz.gov.pl/pl/p/bagdad_iq_a_pl/wspolpraca_dwustrona/wspolpraca_gospodarcza) [dostęp 15.10.2013].
- [7] Pawłowski K., *Misje pokojowe i operacje stabilizacyjne Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na początku XXI wieku: przesłanki i głosy krytyczne*, Wyd. UMK, Lublin 2010.

## ECONOMIC ASPECTS OF POLISH MILITARY MISSIONS IN IRAQ AND AFGANISTAN

### ABSTRACT

The article concerns the effects of which brought Poland to participate in missions in Afghanistan and Iraq. The basic problem analysis is whether in the case of these operations, we are dealing with missions or from participation in the war? This distinction carries serious legal consequences, organizational and economic. From the presented content begs the conclusion that the economic effects are negligible in relation to expenditures and casualties.

Keywords:

effects, costs, mission benefits for war, political action.